Po Konfiskacie nakład drugi

Wycz. NR. 316 (4656) WARSZAWA, NIEDZIELA 6 WRZEŚNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 775-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Dwa tysiące nowych stałych prenumeratorów — to dla „Robotnika“ droga otwarta dla rzeczywistego rozwoju.

Pamiętajcie: tylko 2.000!

Ignacy Daszyński
W BYSTREJ W GRONIE TOWARZYSZY



Ze szczerą radością dzielimy się z naszymi czytelnikami wiadomością, że stan zdrowia tow. Ignacego **Daszyńskiego** poprawił się znacznie; mamy nadzieję, że niedługo już zobaczymy Ign. **Daszyńskiego** znowu pośród nas przy warsztacie pracy.

SĄDY DORAŻNE

Ogłoszone w Nr. 79 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 4 września r. b. Rozporządzenie Rady Ministrów z 2 września r. b.

o wprowadzeniu postępowania doraźnego

budzić musi poważne zastrzeżenia natury prawno - społecznej i politycznej.

Zarządzenie powyższe **upraszcza**, — ściślej mówiąc — **całkowicie prawie znosi** — cały szereg formalności śledczych w stosunku do skomplikowanych przestępstw kryminalnych jednocześnie zaś powiększa **represje** — w znakomitej większości wypadków — do

kary śmierci.

Przestępstwa, podlegające sądom doraźnym, przewidziane w art. 31 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 19.III.28 r. to przeważnie przestępstwa

„z bronią w ręku“,

wykonanie ich wymaga od sprawców tak zdecydowanej na wszelkie ewentualności woli, albo tak nie liczącej się z niczem.... rozpaczy, iż zwiększona represja nie może stanowić skutecznych hamulców tej woli, nie może odstraszyć od przestępstwa.

I dlatego zarządzenie to jest

niecelowe.

Sądy doraźne wprowadzane były niejednokrotnie u nas w poszczególnych województwach czy powiatach; po raz pierwszy —

w czasie pokojowym

wprowadzone zostały na obszarze całego państwa.

Pobudki tak szerokiego zarządzenia muszą mieć swe ustawowe usprawiedliwienie — zgodnie z brzmieniem art. 1 powołanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 19.III.28 r. w tem, iż wzmiankowane powyżej przestępstwa — na całym obszarze Rzeczypospolitej „szerzą się w sposób szczególnie niebezpieczny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego“

Wacław Szumański.

RADA NACZELNA P. P. S.
PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

Rada Naczelna P. P. S. rozpoczęła swe prace pod przewodnictwem tow. W. **Topinka** wczoraj kilka minut po jedenastej. Po zatwierdzeniu porządku dziennego wygłosili referaty kolejno tow. tow. N. **Barlicki**, K. **Pużak** i M. **Niedziałkowski**.

W dyskusji przed południem zabrał głos tow. A. **Strug**. Po południu przemawiali tow. tow. T. **Arciszewski**, **Stążowski**, A. **Pragier**, J. **Stańczyk**, J. **Grzecznarowski**, J. **Krzesławski**, A. **Szczerkowski** Z. **Zaremba**, D. **Kłuszyńska**, T. **Reger**, A. **Hausner**, St. **Kopciński**, J. **Budzińska - Tylicka** i inni.

Dziś — dalszy ciąg obrad o godz. 10 rano.

Delegacja Związku Pracowników Inst. Użyt. Publicznej
U WICEMINISTRA KORSAKA

Wczoraj o godz. 3-ej po poł. przedstawiciele **Związku Pracowników Komunalnych i Inst. Użyt. Publicznej** w osobach ttow. **Kowalskiego, Haupy i Wysockiego**, odbyli konferencję z p. wiceministrem Spraw Wewn. **Korsakiem**.

Przedstawiciele Związku zreferowali

krytyczny stan gospodarczy

ogółu pracowników komunalnych i przedsiębiorstw miejskich na terenie całego kraju. Zaznaczyli oni, iż szczególnie dotkliwie odczuli pracownicy

15% obniżkę płac.

Delegaci zwrócili specjalną uwagę na położenie materjalne pracowników miejskich w **Warszawie, Łodzi, Krakowie, Toruniu, Bydgoszczy, Brześciu, Stanisławowie** i szeregu innych miast, oraz domagali się od władz polecenia samorządom

aby przywróciły 15% dodatek.

P. **Korsak** w odpowiedzi oświadczył, że akcja na terenie **Warszawy**, którą Ministerjum specjalnie się zainteresowało, będzie w swych wynikach dla reszty samorządów, na terenie Polski pewnego rodzaju **drogowskazem**.

Zwrócił jednak uwagę na poważne trudności budżetowe, jakie przeżywają wszystkie samorządy w państwie.

Delegaci poruszyli pozatem cały szereg spraw natury lokalnej, m. in. sprawę Stowarzyszenia ośw.-kult. **„Książka“** przy oddziale Związku tramwajarzy w Łodzi, oraz sprawę nieprawnie zabranego majątku oddziału Związku w **Stanisławowe**. P. wice-minister przyrzekł wszystkie te sprawy w przyśpieszonem tempie załatwić.

Równocześnie na zapytanie naszych delegatów wyznaczył konferencje

Komisji Porozumiewawczej Związków pracowników miejskich Warszawy na dzień 8 b. m. o godz. 1ej w poł.

ARESZTOWANIE
MORDERCY HOŁÓWKI?

„Wieczór Warszawski“ donosi, że w Borysławiu policja aresztowała studenta Ukraińca, dezertera z wojska polskiego, co do którego istnieją poszlaki, że brał udział w zamachu na Hołówkę.

Przy aresztowanym znaleziono rewolwer i naboje.

ARESZTOWANIE W RYDZE
DWÓCH UKRAIŃCÓW

W porcie ryskim, na statku norweskim „Tela Vornia" aresztowani zostali dwaj młodzi ludzie, którzy legitymowali się fałszywemi paszportami, wystawionemi na imię **Piotra Piątkowskiego i Jana Jabłonowskiego.**

Aresztowani oświadczyli, że wsiedli na okręt przez pomyłkę. Celem ich podróży miała być nie Łotwa a **Argentyna.**

Aresztowani zeznali, że są: **Piątkowski**—b. studentem filozofji na uniwersytecie lwowskim a **Jabłonowski** b. słuchaczem lwowskiej politechniki. Obaj są Ukraińcami. Początkowo istniało podejrzenie, że to mordercy **Hołówki**, jednak okazało się, że aresztowani nie mają nic wspólnego z morderstwem truskawieckiem, na co wskazuje przedewszystkiem fakt, iż znajdują się na okręcie już od 10 dni.

NIEWCZESNA RADOŚĆ

„Kurjer Czerwony" donosi, iż w okręgu łódzkim spadła ilość protestów wekslowych o 6 tysięcy weksli.

Niema najmniejszego powodu do radości. Spadek protestów wekslowych jest poprostu rezultatem zmniejszonego obrotu wekslowego. Stąd zmniejszona ilość protestów.

Nadużycia przy pobieraniu zasiłków z Z. U. P. U.

Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych przeprowadził w miesiącu sierpniu pierwszą rewizję uprawnień pobierających zasiłki bezrobotnych.

Na 700 skontrolowanych wypadków — skonstatowano 30 wypadków nadużyć, przyczem kilka spraw skierowano do prokuratora.

P. Moraczewski... mija się z prawdą

Nie dla prowadzenia dyskusji z p. **Moraczewskim** zabieram głos na łamach **„Robotnika".** Dawno przestał on dla mnie istnieć, jako przeciwnik polityczny. Rozumiem doskonale, że p. **Moraczewskiego Piłsudski** użył do rozbijania Partji, i teraz go używa do rozbijania niezależnych Związków Zawodowych w Polsce. Prowadzenie dyskusji z nim jest bezcelowe, albowiem jego działalność nie wypływa z ideologicznych przesłanek ,lecz z „rozkazu komendanta". Więc wygłupia się przy każdej sposobności.

Oto w numerze 10 **„Frontu Robotniczego" p. Moraczewski** napisał artykuł p. t. **„Zmierzch politycznych partji socjalistycznych".** Do niedawna razem z **Jaworowskim** tworzyli „prawdziwą P. P. S." pod nazwą **„Dawnej Frakcji Rewolucyjnej".** Dziś pan **Moraczewski** widzi „zmierzch" Socjalizmu; dlatego, że w jego właśnie zaściankowo - szlacheckiej umysłowości nastąpił zmierzch, to sądzi, że ponieważ on zdradził Socjalizm, a więc Socjalizm i partje socjalistyczną idą ku „zmierzchowi".

W jednym z podtytułów swojego elaboratu p. n. **„reforma rolna"** zarzuca P. P. S., że w Sejmie w roku 1925 głosowaliśmy za kompromisową ustawą o wykonaniu reformy rolnej i powiada dalej, że ustawa ta i kompromis doszły do skutku pod mojem kierownictwem. Przyznaję się do tego z całą otwartością i twierdzę, że **cała Partja uczyniła bardzo dobrze**, że w ustawie tej obstawiła w należyty sposób uprawnienia do ziemi tym nabywcom, którzy społecznie są warstwą najbiedniejszą na wsi i w ogromnej większości należą do **Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczpospolitej Polskiej.** Partja stała na stanowisku uwzględnienia postulatów zawodowej organizacji fornali. Że ustawa ta nie była złą — świadczy fakt, że przyjaciel p. **Sławka** p. Leon **Kozłowski** jedną z pierwszych swoich czynności ministerjalnych przeprowadził w drodze okólnika rzeczywistą **zmianę** ustawy uchwalonej w grudniu 1925 r. Skąd **Moraczewski** bierze, że ja „psy wieszam" na ustawie o wykonaniu reformy rolnej — wprost pojąć nie mogę, bo bardzo niedawno skonfiskowano mój artykuł **przeciwko** ministrowi **Kozłowskiemu** i niszczeniu obowiązującej ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Prawda, Z. P. P. S. w poprzednim Sejmie wniósł nowelę do obowiązującej ustawy, która była niezbędną dzięki kilkuletniemu doświadczeniu, w pewnych rzeczach należało ustawę znowelizować, a raczej skrępować „sanację", żeby zbyt hojnie nie obdarowywała obszarników przywilejami. **Moraczewski** jest słynny z tego, że łatwo... mija się z prawdą. Najlepszym przykładem jest tego rodzaju fakt, że powiada, iż Stronnictwo Chłopskie przy uchwalaniu ustawy o reformie rolnej miało swój własny projekt, a przecież powszechnie wiadomo jest, że wtedy nie było jeszcze żadnego **Stronnictwa Chłopskiego.** Ot tak — siędzie sobie stetryczały szlachciura i wypisuje różne bzdurałki dla swoich przyjaciół i sądzi, że to ma być i mądre i prawdziwe.

Na inne momenty nie odpowiadam, bo wprost mam obrzydzenie do dyskusji z ludźmi, którzy rozbijają ruch zawodowy i w ten sposób wzmacniają i rozwydrzają kapitalistów i obszarników.

Jan Kwapiński.

Unja celna jest niezgodna z traktatami
ORZECZENIE MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU

Trybunał haski 8 głosami przeciwko 7 głosom wydał orzeczenie, że unja celna

nie jest zgodna

z postanowieniami **protokułu z r. 1922** i 7 głosami, że unja nie jest zgodna z art. 88 **traktatu w St. Germain.**

Ponadto 6 członków trybunału, wśród których znalazł się przedstawiciel Polski, złożyło wspólną deklarację, że projektowana unja celna posiada charakter grożący

niepodległości

ekonomicznej **Austrji,** a tem samem zagrażający niepodległości tego państwa. Ponadto ogłoszono opinję mniejszości sędziów w liczbie 7, którzy podpisali opinję, że unja celna jest

zgodna

zarówno z art. 88 traktatu w St. Germain jak i z protokułem z roku 1922.

Opinja większości wychodziła z założenia, że Austrja jest zbyt

czułym punktem

w porządku europejskim i że jej egzystencja jest **podstawowym** warunkiem pokojowego porządku politycznego w Europie.

Austrja nie może narażać w żaden sposób swojej niepodległości na szwank, ani też zawierać umów, któreby tę niepodległość kwestjonowały.

Ostatnie wiadomości
DEPESZE — TELEFONY— WIADOMOŚCI RADJOWE

KONSERWATYŚCI W ANGLJI DOMAGAJĄ SIĘ WYBORÓW.

Dzienniki konserwatywne prowadzą ostrą kampanję za natychmiastowem **rozpisaniem wyborów** do Izby Gmin.

Zgodnie z poprzedniemi wynurzeniami **Baldwina** koła konserwatywne domagają się **odwołania się do kraju** natychmiast po przeprowadzeniu zrównoważenia budżetu. Głównem hasłem wyborczem konserwatystów ma być sprawa protekcjonistycznej taryfy celnej.

Ogólnie przypuszczają, że rząd koalicyjny będzie egzystował 4 tygodnie i po uchwaleniu przez Izbę nowych podatków i wniosków oszczędnościowych ustąpi w połowie października.

ZA KRZYWDY WYRZĄDZONE — POD SĄD.

Komisja wyłoniona przez hiszpańskie zgromadzenie narodowe, która bada od powiedzialność mężów stanu za krzywdy wyrządzone **Hiszpanji** postanowiła wytoczyć ex królowi Alfonsowi zaoczny proces.

NAPRĘŻONA SYTUACJA W PERU.

„Times" donosi z **Limy**, że sytuacja w kraju stała się ponownie naprężoną. Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. 7-my pułk piechoty oraz gwardja republikańska zostały rozbrojone a 5-ty pułk piechoty wysłany na manewry, zdala od stolicy. Ruch rewolucyjny ogarnia coraz to szersze koła. Rewolucjoniści pragną oddania steru rządów b. prezydentowi generałowi Benavides. Krążą pogłoski, że junta rządowa jest wobec powagi sytuacji zdecydowana na ustąpienie.

ARESZTOWANIE
DYREKTORA BANKU

W Kielcach aresztowany został dyrektor Banku Kredytowego, **Chaim Weinrys,** pod zarzutem przywłaszczenia depozytu w sumie 3000 dolarów.

NA FRONCIE TEATRALNYM

Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych zmian w sytuacji teatralnej. Konflikt trwa — teatry są nieczynne.

Na prowincji, według otrzymanych wiadomości, również nie zaszły żadne zmiany.

We Lwowie lansowana jest kandydatura sanacyjnego posła literata, Wilama Horzycy, którego lwowskie B. B. rade widzieć na stanowisku dyrektora lwowskiego teatru.

W **Katowicach** prowadzone są rozmowy, które prawdopodobnie doprowadzą do pomyślnego rozwiązania konfliktu.

Aktorzy miejscy w stolicy postanowili czekać do 10 b. m. Jeżeli do tego dnia nie zostanie konflikt zlikwidowany utworzą zrzeszenie, które grać będzie w wynajętej sali.

Wczoraj uruchomione zostało „Morskie Oko" z przejściowym programem artystycznym, połączonym z kinem.

PIERWSZEŃSTWO dla żywicieli rodzin

Komunikują nam, że Ministerjum Pracy rozesłało okólnik do wszystkich Urzędów Pośrednictwa Pracy, aby przy obsadzaniu wolnych posad kierowano przedewszystkiem żywicieli rodzin, a zwłaszcza tych, którzy korzystają z ustawowych zapomóg.

Ponadto polecono wszystkim urzędom wojewódzkim, aby wpłynęli na pracodawców, by pierwszeństwo przy angażowaniu do pracy udzielali takim właśnie pracownikom i robotnikom.

LOSY DYKTATORA
PLANY P. WALDEMARASA

Czytelnicy nasi wiedzą, że Sąd wojenny w Kownie **uniewinnił** b. dyktatora Litwy p. **Waldemarasa** od zarzutu, jakoby przygotowywał on

zbrojne powstanie

celem ponownego uchwycenia władzy w swoje ręce. Ale na Litwie panuje **stan wojenny.** P. Waldemaras zaś ma już za sobą

administracyjne zesłanie

do jednej z miejscowości na głuchej prowincji. Otóż teraz Rząd wyraził pogląd, że **wyrok** — swoją drogą **a zesłanie** — swoją drogą. Sąd uniewinnił? pięknie; wobec tego nie będzie rozstrzelania, za to wracaj pan na zesłanie, dopóki trwa stan wojenny; a **stan wojenny** trwa w Republice Litewskiej szczęśliwie od stycznie 1919 roku.

P. **Waldemaras** odwołał się do prezydenta państwa, **Smetony.** Oczekuje na decyzję. Przysięga się wobec przedstawicieli prasy zagranicznej, że nigdy już więcej nie powróci do żadnego Rządu.

Prędko, bardzo prędko płynie dzisiaj fala wypadków!..

Strzały w Barcelonie
3 TRUPY — 5 RANNYCH

Barcelona 5 września (PAT). Podczas strzelaniny, jaka wywiązała się wczoraj po południu na ulicach Barcelony, 3 osoby utraciły życie, 5 jest ciężko rannych, 16 uczestników zamieszek aresztowanych przez policję, korzystając z zamieszania, zbiegło.

DWAJ WYCHOWAWCY MŁODEGO POKOLENIA ROBOTNICZEGO
TOMASZ ARCISZEWSKI I JANUSZ KORCZAK

Może w żadnym kraju nie ceni się tak mało **dobrego pedagoga,** jak u nas w Polsce. Dziecko się uczy, kształci, rozwija fizycznie i umysłowo. O kulturze ducha mało się myśli i mówi. Dom postawiony „na stopie religinej" daje dziecku kulturę wyznaniową pod postacią pewnej ilości pojęć mniej lub więcej fałszywych („Bozia się za to gniewa! O! widzisz, już się chmurzy! będzie deszcz! Jak będziesz taki zły, to cię Pan Bóg opuści" i t. p.), pewnej ilości modlitw odmawianych bez zrozumienia, pewnej ilości nabożeństw, gdzie dziecko w ścisku i tłoku wysłuchuje kazań, bynajmniej nie dla niego przeznaczonych i przygląda się mszy, której sensu nie pojmuje i t. d. To wszystko nazywa się u nas wychowaniem moralno - religijnem. Matki, a niekiedy i ojcowie czytują wprawdzie artykuły w pismach pedagogicznych, zasięgając rad i wskazówek, przedewszystkiem dotyczących fizycznej strony oraz zdrowia dziecka. Poglądy pedagogiczne niekiedy nawet czytywane chętnie i z uznaniem dla autora — nie przyjmują się wcale. Ogół, poza nielicznymi wyjątkami, jest **najzupełniej obojętny** dla eksperymentów i wskazań współczesnej pedagogiki. O ile zaś widzi dobre wyniki wychowania, zgodne z temi nowemi zasadami — powiada: „Ten chłopak i tak byłby moralny, taką widać ma dobrą naturę! Dziewczynka? — ta zawsze łatwa do prowadzenia"! To też bardzo trudno jest przeszczepić na ten grunt, bardziej, niż jałowy, jakąś nowoczesną kulturę pedagogiczną opartą na racjonalnem badaniu co czas pewien psychiki dziecka, na uwzględnianiu podłoży, takich jak: system prewencyjny zamiast dotychczasowego systemu kar i nagród, praca indywidualna z uwzględnieniem zainteresowań i uzdolnień poszczególnych dzieci, samorząd, możliwie najszerzej postawiony i t. p. (Dziś bowiem w większości szkół naszych mamy samorząd ograniczony do: wyznaczania dyżurów, prowadzenia przez uczniów sklepiku szkolnego oraz wyboru władz samorządu). Inne podłoża zredukowano do higjeny i sportów oraz pomocy naukowych.

Mamy w Polsce dwuch działaczy, całkiem oddanych **sprawie wychowania przyszłego pokolenia,** bezwzględnie w duchu radykalnych haseł i nowych poglądów na wychowanie, dwie osobistości które tworzą nowe zręby wychowania. Jeśli mówię o **dwóch** tylko ludziach, to nie znaczy bynajmniej, by brak było w Polsce pedagogów, oddanych sprawie wychowania i kształcenia dzieci, ale dlatego, że działalność ich zatoczyła szerokie kręgi i stała się znaną w całym kraju, że wyrobiła im imiona i sławę, którąby rozbrzmiewała po całym świecie, gdyby to nie było... w Polsce. Polska bowiem swoich pedagogów nie zna i nie ceni, a zagranicą nikt o nich nigdy nie słyszał. Mam na myśli: posła Tomasza **Arciszewskiego** i d-ra Janusza **Korczaka.**

Tomasz **Arciszewski!** Niezręcznie jest pisać o człowieku, którego się zna i spotyka często — z entuzjazmem i zachwytem. Słowa wtedy brzmią, jak fałsz lub hymn pochwalny, dyktowany jakąś uboczną koniecznością. Interesem własnym czy społecznym: grupy, partji. Pomimo to, muszę pisać o działalności tego męża, tak, jak pisze się o działalności uczonych, artystów, sportowców i t. d. Poczucie sprawiedliwości mi to nakazuje. A więc: Tomasz **Arciszewski,** członek P. P. S., bojowiec nieustraszony za czasów caratu, Minister Poczt i Telegrafów w rządzie **Moraczewskiego,** wreszcie założyciel **Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci** w niepodległej Polsce.

Zastanawiano się nad ewolucją jego działalności. Od bojowca — do wychowawcy, od braunirga — do budowania domu dla sierot po poległych bojownikach o wolność. „To pokuta, ekspjacja", powiadają ci, najmniej orjentujący się nie wczuwający się ani w ducha, ani w potrzeby epoki. By móc budować, tworzyć, hodować, należało wpierw zburzyć, zniszczyć to co budowie tej na przeszkodzie stało, co zawadzało, truło i podkopywało... I tak myślał i czynił **Arciszewski,** instynktem i intuicją przedziwną wiedziony. Walił w gruzy strupieszałe formy monarchizmu, bił w etykę obłudy a za powrócone drogą konfiskat pieniądze, uzbrajał szeregi coraz to nowych bojowców o wolność, nowy ustrój, oraz o demokratyczną, ludową Polskę. A gdy w zawierusze wojny światowej, Ojczyzna zdobyła możność samodzielnego rozwoju i stanowienia o sobie — poseł **Arciszewski** zwrócił działalność swą ku stworzeniu warunków bytu i normalnego rozwoju dzieciom robotników i bezrobotnych, by wieść to pokolenie, zrodzone w nędzy, wyrosłe w głodzie i poniżeniu, ku Świetlanej Przyszłości.

I oto w 1919-ym roku utworzono **Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem,** który się przekształca w r. 1926-ym na **Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci,** zakreślając zarazem swej działalności coraz szersze granice i obejmując nią kraj cały. Dziś **Towarzystwo** posiada około 30 oddziałów wraz z oddziałem w Chicago (St. Zjedn.), którego założycielem był Franciszek **Kunicki.** Ze sprawozdania T-wa za lata 1919 — 1928 (p. t. **„Społeczne Wychowanie Dziecka Robotniczego w PoPlsce")** dowiadujemy się, że w latach 1925 — 1926, następuje w działalności Towarzystwa przełom, który ujawnia się w zakładaniu ognisk, mających na celu udzielanie pomocy w nauce dzieciom, uczęszczającym do szkół, klubów, kolonij i półkolonij.

(D. c. n.).

Piękne postulaty, a mniej piękne wnioski

Projekt zmiany Konstytucji

Po dłuższej przerwie, wywołanej prawdopodobnie ferjami letniemi, znowu zaczynają napływać do Komisji Konstytucyjnej Sejmu odpowiedzi na rozpisaną w swoim czasie ankietę w sprawie zmiany konstytucji.

Ostatnio nadeszła odpowiedź od docenta uniwersytetu Jagiell., dr. **Macieja Starzewskiego.**

Prof. Starzewski oświadcza na wstępie, że **dzisiejsza teorja prawa politycznego nie zna żadnego ustroju, który uważałaby za najlepszy i wzorowy.** Zdaniem prof. Starzewskiego, **najlepszy jest ten ustrój, który najbardziej odpowiada obecnym warunkom życia i aktualnym dążeniom narodu.**

O ustawodawstwie konstytucyjnem powinien decydować nie teoretyk, lecz polityk. Teoretyk może jednak stawiać organizacji państwa pewne postulaty, **które będą stanowić kryterjum wartości ustrojów.**

Te postulaty, najbardziej ogólne, prof. Starzewski ujmuje w dwóch punktach:

1) **ideał państwa praworządnego** (postulat prawniczy);

2) ideał ustroju mocnego rządu, zdolnego kierować, przeprowadzać swe decyzje, a równocześnie związanego ze społeczeństwem (postulat techniczno-organizacyjny).

Wyjaśniając co należy rozumieć pod postulatem pierwszym, prof. **Starzewski** zaznacza, że dla prawnika **wszystko, co nie znajduje oparcia w prawie, jest światem chaosu i dlatego wszystko co pod firmą państwa się dzieje, musi legitymować się prawem.** Z tego płynie konsekwencja, że **winien być rozbudowany aparat kontroli, czuwający nad legalnością aktów państwowych. Inaczej panuje nie władza państwowa, ale anarchja gwałtu i bezprawia.**

Postulat drugi: utworzenie rządu silnego i opartego o społeczeństwo, jest zdaniem prof. Starzewskiego, trudniejszy do przeprowadzenia. Autor odpowiedzi odrzuca stanowczo pewne krańcowe formy ustrojowe, jak np. monarchja autokratyczna, rządy ciał reprezentacyjnych, jak Konwent, Zgromadzenie Narodowe, Sejm Ustawodawczy. Wybierać u nas można tylko pomiędzy typami ustrojów, opartych na zasadzie wieloorganowości. **Cechy samodzielności kilku organów brakuje ustrojom takim, jak cezaryzm demokratyczny, ustrój faszystowski.** Prof. Starzewski zwraca uwagę, że te ustroje zapewniają siłę kierownictwa, ale **trudno je wprowadzić w żywy związek ze społeczeństwem. Opierają się te ustroje na dwóch żywych siłach: wojsku i biurokracji.**

Ten militarno - biurokratyczny charakter sprzyja na dłuższą metę tendencjom do wyjałowienia i degenerowania organizmu państwowego. **Aparat pozornie silny nie ma prawdziwej odporności, staje się bezduszny, a przez to kruchy i anemiczny. Siły społeczne pozbawione legalnego upływu, duszone i niezadowolone dochodzą do prężności i zapalności, zdolnej wysadzić wszystko w powietrze.**

Za jedynie pożądany dla Polski ustrój prof. Starzewski uważa ustrój o typie rzeczywistej wieloorganowości.

W części drugiej prof. St. wypowiada się za wyborem Prezydenta przez naród bezwzględną większością. Chciałby ponadto skreślić cały art. 58 o politycznej odpowiedzialności gabinetu.

Do Senatu proponuje nominatów w ¼ części składu. Cenzus wiekowy dla aktywnego prawa wyborczego proponuje podwyższyć do 25 lat. Przyznaje prawa wyborcze wojskowym w służbie czynnej.

Okres prezydentury ustala na lat 15.

DROGA DO SOCJALIZMU

NATURALNY KIERUNEK ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Znanem jest zdanie Karola **Marksa, że naturalnej drogi rozwojowej ani przeskoczyć, ani usunąć dekretem nie można,** — bo kieruje się ona własnemi prawami od woli ludzkiej niezależnemi. Faza przejściowa między jednym, a drugim ustrojem jest dla ludności w tym czasie żyjącej bardzo przykrą, pełną ofiar. Są to bóle porodowe, które można jedynie „skrócić i złagodzić", **jeżeli się rozpozna kierunek rozwojowy** i jeżeli usunie się przeszkody, na tej drodze rozwojowej stawiane. **Znajdujemy się obecnie w takiej fazie przejściowej.** Prywatny handel światowy, prywatny światowy system pieniężny i kredytowy się załamał, a tem samem usunęła się podstawa, na której opartą była **budowa ustroju kapitalistycznego.** Wszelkie wysiłki, które szły i idą w kierunku przedłużenia dotychczasowego ustroju gospodarczego są bezskuteczne i powodują tylko cierpienia dla obecnego pokolenia ludzkiego.

Twierdzą, że podtrzymanie dalsze między-państwowego prywatnego obrotu towarowego i związanego z nim systemu pieniężnego i kredytowego jest **czynnością reakcyjną i przyczyną obecnego stanu katastrofalnego.** Nic tedy nie pomogą międzynarodowe konferencje finansjery, mające na celu podtrzymanie dotychczasowego systemu. Linja rozwoju społecznej gospodarki idzie w kierunku **wymiany towarowej od Państwa do Państwa**, a więc **państwowego monopolu handlowego,** państwowego ustroju pieniężnego i państwowego systemu kredytowego.

Państwowa wymiana towarów jest formą pokojową stosunków gospodarczych między państwami. Tym samem pogrzebany jest imperjalizm, i przeprowadzone zostaje rozbrojenie gospodarcze między Państwami. W wyniku musi nastąpić rozbrojenie militarne.

Monopol handlowy państwowy pociąga za sobą doniosłe konsekwencje gospodarcze przedewszystkiem wewnątrz państwa. Monopol nie pozwoli przemysłowcom wyrzucać za granicę towary będące owcem pracy ludzkiej, co dotąd działo się bezplanowo i często bez jakiegokolwiek równoważnika ze strony zagranicy. Państwo wywiezie tylko wówczas towary zagranicę, jeżeli w drodze wymiany otrzyma towary gospodarstwu krajowemu potrzebne. Właściciele krajowych warsztatów pracy nie będą tedy wywłaszczeni, jak się dzieje w Rosji, lecz **ograniczeni w rozporządzeniu towarami,** wytwarzanemi w warsztatach, stanowiących własność prywatną; właściciele warsztatów dostarczą towarów dla rynku wewnętrznego oraz do państwowej instytucji centralnej, która się zajmie wywozem towarów wedle potrzeb kraju.

Przedsiębiorcę prywatnego rynek światowy nic nie będzie obchodził, i nie będzie on więcej bezpośrednio na rynku zagranicznym współzawodniczył z przedsiębiorstwami innych państw. W następstwie tego faktu będzie **państwo** mogło ustanowić wewnątrz kraju **płace** i **czas pracy** zupełnie niezależnie od zagranicy, kierując się jedynie główna zasadą, ażeby wyprodukowane towary zostały zużytkowane, usuwając w ten sposób dysproporcję między produkcją a konsumcją. Państwo będzie tedy mogło dostosować płace do cen za towary, a czas pracy do postępu racjonalizacji. To będzie **drugie ograniczenie** właścicieli prywatnych warsztatów pracy, bo w cenie za towary będzie się mieścił obok kosztów produkcji tylko taki zysk, który zapewnia właścicielom dostateczny udział w spożyciu wytworzonych i przeznaczonych dla całej ludności produktów. **Do tego nowego ustroju gospodarczego będzie dostosowany ustrój pieniężny i kredytowy.** Pieniądz będzie państwowy i będzie oznaczał jedynie asygnatę na pobranie towarów, a opiewał będzie nie na ilość i gatunek towaru, lecz na cenę.

Wobec **zamknięcia prywatnego wywozu towarów** pieniądz państwowy nie będzie przedmiotem gry giełdowej zagranicą i nie będzie mógł przez giełdziarzy być obniżanym w kursie. Giełdziarz nie znajdzie reflektantów na obcy pieniądz państwowy o zniżonym kursie, bo nie będzie istniał wywóz prywatny, a nadto taki pieniądz, który może się dostać zagranicę przez podróżującego będzie wykupywany wedle parytetu przez Bank Państwowy obcego kraju. **W ten sposób państwowe instytucje emisyjne będą zabezpieczone przed dewaluacją,** a miarodajną okolicznością dla ilości wydać się mających pieniędzy nie będzie wielkość podkładu walutowego, kruszcowego, lecz będą nią potrzeby gospodarcze. Emisyjny Bank Państwowy będzie udzielał prywatnym warsztatom wszelkiego rodzaju kredytów zupełnie niezależnie od wysokości wkładów oszczędnościowych. **W ten sposób państwo przy pomocy monopolu państwowego i przy pomocy Banku Emisyjnego obejmuje w miejsce kapitału pieniężnego bezinteresowną komendę nad gospodarstwem społecznym,** — bez chwytania się środka użytego przez Sowiety, a mianowicie środka, którym jest administracyjne wywłaszczenie warsztatów pracy. System przedstawiony tutaj, który uważam za naturalną **fazę** rozwojową, umożliwi jak najdalej idące wyzyskanie wszelkich krajowych czynników wytwórczych, oraz jaknajdalej idące wykorzystanie przez ludność tak pod względem indywidualnym jak i zbiorowym uzyskanych przez pracę wytworów.

Jestem zdania, że tą drogą pójdą przedewszystkiem państwa, w których ustrój kapitalistyczny się załamał z powodu braku dopływu obcych walut i złota, tak, iż Bank Emisyjny w braku podkładu walutowo kruszcowego nie może wydać dużo własnych pieniędzy, a w konsekwencji, skoro się nie wypuszcza dużo pieniędzy, to nie ma i oszczędności, a więc niema w praktyce **systemu kredytowego,** na którym oparte jest gospodarstwo.

Jesteśmy obecnie świadkami borykania się Rzeszy Niemieckiej z temi trudnościami. Ponieważ Niemcy są wysoko uprzemysłowione, a przemysł jak wogóle nowoczesne gospodarstwo, uzależniony jest od ustroju pieniężnego systemu kredytowego, w Niemczech trudności z powodu kryzysu ustrojowego są największe.

Jest najważniejszem zadaniem Socjalizmu wskazać społeczeństwu na tę naturalną drogę, skrócić i złagodzić **bóle porodowe,** złączone z powstawaniem nowego ustroju gospodarczego.

Daniel Gross.

Gospodarka miejska w Warszawle

PARĘ SŁÓW W ODPOWIEDZI PREZYDENTOWI SŁOMIŃSKIEMU

W napół redakcyjnej rubryce „Listy do redakcji" w **„Kurjerze Warszawskim"** Nr. 238 (wydanie poranne) p. prezydent m. Warszawy inż. Z. **Słomiński** usiłował odpowiedzieć na zarzuty „Robotnika" w sprawie gospodarki samorządowej stolicy Państwa. Na wstępie swego listu popełnia niemiłą insynuację, pisząc:

„Z chwilą znalezienia się miasta w ciężkiej sytuacji finansowej na łamach prasy tu i ówdzie odezwały się głosy, krytykujące gospodarkę miejską".

Otóż jestto podwójna nieprawda. **„Robotnik" zwalcza p. prezydenta Słomińskiego od pierwszej chwili zajęcia fotela prezydenckiego.** Artykuły zamieszczane w ostatnich tygodniach są wywołane jedynie i wyłącznie chęcią przypomnienia magistratowi warszawskiemu **gdzie należy szukać oszczędności w wykonaniu budżetu na r. 1931/32, które to wykonanie wygląda tak fatalnie, że nie tylko nie płaci się na czas wynagrodzeń za pracę, ale zmniejsza się wydatki przez ścisłe wykonanie polecenia rządowej władzy nadzorczej co do obniżenia wszystkich wynagrodzeń o 15%.**

Przedstawiciele **PPS.** w radzie miejskiej, a zwłaszcza prezes klubu radnych PPS., tow. **Arciszewski**, w każdem swojem przemówieniu w Radzie krytykowali gospodarkę miejską Warszawy. Wedle sił swoich i możliwości, wszyscy członkowie tego klubu przy każdej okazji, — a było tych okazji aż nadto wiele w czasie rządów na ratuszu p. Słomińskiego— **krytykowali gospodarkę jego i jego przyjaciół politycznych z prawicy i środka.**

W chwili ostrego zatargu między magistratem a wszystkimi pracownikami miejskimi: urzędnikami, pracownikami fizycznymi i umysłowymi, byłoby czemś dla ludności miasta niezrozumiałem, gdyby „Robotnik" milczał i nie wskazał cyframi i faktami, gdzie należy szukać oszczędności, bez obniżania wynagrodzeń za pracę tych, którzy już obecnie mają te wynagrodzenia tak odmierzone, że ledwie mogą wyżyć.

Najlepszym dowodem, jak p. prezydent, jego zastępcy i cały magistrat nie umieją sprostać swej roli w ciężkiej sytuacji finansowej jest fakt, że rokowania z przedstawicielami związków zawodowych prowadzi nie **uprawniony i zobowiązany do tego p. prezydent miasta inż. Z. Słomiński, a wiceminister p. Korsak, jako przedstawiciel państwowej władzy nadzorczej nad samorządem stolicy Państwa.**

Nie pomoże jak nie pomagało nigdy, wyliczanie, ile kilometrów ulic, czy chodników przeprowadził magistrat, ile gmachów szkolnych wybudował, ile lamp elektrycznych zawiesił. Czytali te cyfry mieszkańcy m. Warszawy nie tylko w owym sławetnym wywiadzie **„Świata"**, na który p. inż. **Słomiński** powołuje się, ale w niezliczonej ilości reklamiarskich komunikatów, któremi formalnie zasypywana jest cała prasa warszawska w czasie rządów obecnego prezydenta. Nie chcemy operować dowolnie dobranemi cyframi, jak to robi p. inż. **Słomiński** w swoim liście do redakcji „Kurjera Warszawskiego" — ale stwierdzić musimy, że tylu komunikatów i inspirowanych wiadomości, ile kazał dawać do prasy p. inż. **Słomiński** o wszystkiem, co kiedykolwiek chociażby za lat pięćdziesiąt będzie miała Warszawa z jego łaski i pomysłowości, nie dali wszyscy razem prezydenci miasta ilu ich było przed nim. Na temat reklamowania swojej cennej osoby p. inż. **Słomiński** osiągnął rekord!

Jeżeli zaś chodzi o owe „zawrotne cyfry" w gospodarce miejskiej, to słyszeliśmy je tylokrotnie z ust p. prezydenta z trybuny w Radzie miejskiej i tak je frenetycznie zawsze oklaskiwała prawica tej Rady, że pochwały swoich rządów miał już p. **Słomiński** chyba dość, ze strony swoich przyjaciół politycznych. **„Robotnik" nigdy do tych przyjaciół nie należał i zawsze miał i ma prawo krytykować gospodarkę obecnego magistratu, jak też krytykował gospodarkę magistratów warszawskich poprzednich.** Kto i jak podpisuje, czy sygnuje artykuły w „Robotniku" — to (wyrażając się modnym terminem) **rzecz wtórna!**

„Nietaktów i niesmacznych informacji" będzie **„Robotnik"** zawsze podawał do wiadomości publicznej tyle, ile będzie uważał za pożyteczne dla uzdrowienia gospodarki samorządu warszawskiego. Pobieranie bowiem płacy w tej, czy innej wysokości posiadanie willi w tej, czy innej kooperatywie, wybudowanej za pieniądze rządowe, czy miejskie, to nie są sprawy prywatne, dopóki jest ktoś funkcjonarjuszem publicznym.

P. inż. **Słomiński** zupełnie niepotrzebnie w „listach do redakcji" informuje opinję publiczną, że był „dyrektorem robót publicznych" w Warszawie, później naczelnikiem wydziału technicznego a obecnie prezydentem m. Warszawy. To wszyscy wiedzą; podobnie, jak wiadomem jest, że p. **Słomiński** po najdłuższem uszczęśliwianiu Warszawy swą prezydenturą, zarezerwował sobie powrót na stanowisko szefa budownictwa miejskiego, którym już był i w tej roli **odpowiada za wszystkie „przez poprzedni magistrat, projektowane i wykonywane roboty techniczne! Ta odpowiedzialność jest stała i ciągła.** Jeżeli **„oni"** t. j. poprzedni magistrat budował fatalnie; toż przecie nie kto inny, a właśnie p. inż. **Słomiński**, jako ówczesny naczelnik wydziału technicznego, jest za to odpowiedzialny!

Nigdy nie chodziło i nie chodzi o to czy pensja prezydenta Wiednia, Londynu lub nawet Madrytu jest za wysoka, czy za niska. **„Robotnikowi"** zawsze chodziło o jedno: **by samorząd warszawski został naprawdę uzdrowiony, by nareszcie znikła, zczezła, ta klika, która obecnie tym samorządem rządzi.**

Rozpisanie nowych wyborów do samorządu warszawskiego i wybranie po wyborach nowego magistratu bez p. inż. Słomińskiego i bez jego przyjaciół z prawej strony, środka, czy nawet z lewej strony obecnej Rady miejskiej to postulat i „Robotnika" i tej ideologji, którą on reprezentuje.

O roli i odpowiedzialności p. Słomińskiego, jako dawnego, obecnego i — oby było inaczej — przyszłego szefa budownictwa miejskiego, będziemy mieli możność i czas porozmawiać jeszcze wielokrotnie i w prasie i z trybuny publicznej.

T. H.

PRZEGLĄD PRASY

ROLA KAPITAŁU FINANSOWEGO.

Ostatnie wydarzenia na międzynarodowej arenie życia politycznego ujawniają potężną i jakże destrukcyjnie niebezpieczną rolę kapitału finansowego. Przesilenie angielskie wykazało, że w obecnym okresie coraz bardziej rozszerza się krąg panowania giełd i banków. Coraz mniej ukrycie, coraz bardziej cynicznie decydują one o sprawach politycznych, mieszają się do wewnętrznej polityki państw, decydują o formie rządów, interwenjują tam gdzie uznają za stosowne. Losy narodów, losy dyktatorów i państw demokratycznie rządzonych — jakże często zależą od brutalnej tyranji pieniądza, od woli chciwych banków.

O roli kapitału finansowego tak pisze **„Dziennik Ludowy"**:

Sytuacja większości państw europejskich jest krytyczna: deficyt państwowy rośnie z dnia na dzień — i oto w tym czasie kapitał finansowy przypuszcza generalny atak. Hasłem jej jest: sanacja za cenę ofiar proletarjatu; a więc należy obniżyć zasiłki dla bezrobotnych i cały ciężar przerzucić na barki klasy pracującej. Do tej pory proletarjat cierpiał pod panowaniem kapitału przemysłowego. Dziś na arenę występuje przeciwnik groźniejszy, reprezentant anonimowej potęgi kapitału finansowego. Jest on tem niebezpieczniejszy, że działa nagle i skrycie; w Niemczech drogą krwawych rozruchów, prowokowanych przez bandy Hittlera, w Anglji zapomocą złota chce obalić klasę robotniczą.

Suwerenność narodów staje się wyświechtanym frazesem w rękach banków i giełd. Śmiało możemy stwierdzić, że bez armat i wojsk kapitał podporządkowuje sobie państwa.

To też czujną stać się musi polityka międzynarodowego proletarjatu, aby móc przeprowadzić zwycięską walkę z tym potężnym wrogiem.

ZMIERZCH DYKTATUR.

Niewesołe czasy nastały dla dyktatorów. Padają dyktatury jedna za drugą. Padają nie dobrowolnie, a pod naciskiem mas. **„Polonja"** polemizuje właśnie z dorabianą teorją sanacyjnych pism, że Aleksander król Jugosławji dobrowolnie przywrócił rządy konstytucyjne. To wygląda nieprawdopodobnie. Dyktatorzy nie rezygnują dobrowolnie, stają się niewolnikami dyktatury i swego otoczenia. Nie ulega wątpliwości, że na rezygnację **Aleksandra** wpłynęły inne okoliczności. Nie chciał brać odpowiedzialności za dalsze niepewne losy państwa i dynastji. Wie o tem, że konjunktura dla monarchów jest dziś licha. „Polonja" tak m. in. ocenia przyczyny „ustępliwości" króla Aleksandra:

Nędza drobnego rolnika jugosłowiańskiego nie mogła pozostać bez następstw społecznych i politycznych. Masy chłopskie zradykalizowały się. Równocześnie z przesileniem gospodarczem trudności natury finansowej trapią ludność po miastach i na wsi. Wskutek tego po miastach nastąpiła wielka proletaryzacja. Podtrzymywanie dyktatury wpędzało w objęcia opozycji bezwzględnej nawet jako tako sytuowane jeszcze sfery mieszczańskie. Sytuacja stawała się z dnia na dzień groźniejsza. Przepowiadano już moment wybuchu rewolucyjnego.

Nie „dobre" więc serce królewskie, ale twarda konieczność zdecydowały o likwidacji dyktatury jugosłowiańskiej.

Czy z wypadków jugosłowiańskich nasza rodzima dyktatury będzie umiała wyciągnąć należytą naukę? **„Polonja"** odpowiada przecząco:

Dyktatura polska, która jeszcze w większych znalazła się trudnościach od dyktatury jugosłowiańskiej, powinna czerpać naukę z wypadków jugosłowiańskich i pójść za jej przykładem. Wiemy, że tego nie uczyni, bo nasi sanatorzy są ludźmi, którzy się niczego nie nauczyli i wiecznie chcieliby używać wygód i korzyści rządów samowolnych. **Dlatego też koniec dyktatury polskiej będzie tragiczny.**

St. D.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

Echa wyborów w Polsce

Genewa, 5.9. (PAT). Onegdaj po połud niu odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów. **Na porządku dziennym figurowała m. in. sprawa Górnego Śląska, wynikła z petycji Volksbundu, dotyczącej incydentów w okresie przedwyborczym. Sprawa ta została odłożona.** Jak słychać, ze strony delegata niemieckiego czynione są starania w celu zmiany raportu referenta przedstawiciela Japonji. Raport ten przedstawiony został, jak wiadomo, na poprzedniej sesji Rady Ligi Narodów odroczony na żądanie niemieckiego ministra Spr. Zagranicznych dr. Curtiusa, który wnio sek swój motywował brakiem czasu dla dokładnego zaznajomienia się z treścią polskiej noty. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywana była również sprawa pomocy finansowej dla Austrji. Bez dyskusji odesłano ją do komitetu finansowego Ligi Narodów, celem szczegółowego zbadania. Dłuższą debatę wywołało sprawozdanie komisji mandatowej, zawierające m. in. uwagi odnośnie warunków, w jakich nastąpić może wygaśnięcie mandatu. W związku z tem w dalszym ciągu kursuje tutaj wiadomość, iż rząd francuski zamierza wystąpić z wnioskiem w **sprawie zrzeczenia się mandatu nad Syrją**. Debata mandatowa dotyczyła również zapowiedzianego przez Wielką Brytanję **zrzeczenia się mandatu nad Irakiem** i dopuszczenia tego kraju do grona człon ków Ligi Narodów.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanji oświadczył, że propozycje w sprawie usamodzielnienia Iraku przedłoży na na stępnej sesji Rady Ligi Narodów w styczniu 1932 r.

Minister Zaleski złożył sprawozdanie w kwestji urządzenia lotniska dla celów komunikacji lotniczej z Ligą Narodów w razie kryzysu politycznego.

NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ LEKKA POPRAWA

Berlin, 5.9. (ATE). Na piątkowej giełdzie berlińskiej nastąpiła nieznaczna poprawa w porównaniu z dniem wczorajszym. Polega ona na tem, że masowa i rozpaczliwa w dniu wczorajszym podaż akcyj, które nie mogły znaleźć nabywców zmalała dziś nieco, jednakże kursy akcyj nie doznały poważniejszej poprawy. Giełda dzisiejsza była widownią buntu wolnych maklerów, którzy wskutek zarządzenia rad giełdowych byli wyłączeni z wszelkich tranzakcyj i pozbawieni zarobków. Bunt skończył się ich zwycięstwem.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

HEINE MEDINE

Z **Debreczyna** donoszą, że paraliż dzie cięcy rozszerzył się w tak zastraszający sposób, iż szkoły zostaną na czas nieograniczony zamknięte.

BURZA NAD KONSTANTYNOPOLEM.

Nad **Konstantynopolem** przeszła dziś gwałtowna burza połączona z gradem. Ruch uliczny na pół godziny został przerwany. 40 domów zawaliło się, grzebiąc pod gruzami 5 mieszkańców.

NOWY MONOPOL NIEMIECKI.

W kołach gospodarczych utrzymują, że rząd niemiecki zamierza wprowadzić monopol państwowych materjałów pędnych i wydzierżawić go zagranicy za pożyczkę 250 milj. dol.

S. O. S.

25 pasażerów i 60 ludzi załogi parowca niemieckiego „Burgenland", który rozbił się koło wyspy Fukusa u wybrzeży koreańskich, musiało szukać ratunku na łodziach. Na pomoc rozbitemu okrętowi udał się statek „Sasumaru".

OFIARY POWODZI W PORTORICO.

Donoszą z Portorico o wielkiej katastrofie powodzi która pociągnęła za sobą przeszło 100 ofiar w ludziach. Straty materjalne są bardzo znaczne.

KATASTROFA NA MORZU.

Parowiec angielski „**Opal**" zatonął w odległości 3 mil morskich od przylądka Landsen, 10 członków załogi i jeden z pasażerów zostali uratowani. Natomiast kapitan i pierwszy inżynier statku zatonęli. Pomimo, że „Opal" rozesłał sygnały S. O. S., znajdujące się w pobliżu statki nie mogły mu przyjść z pomocą wskutek niezwykle gwałtownej burzy. „Opal" odbywał z ładunkiem kukurydzy podróż z Antwerpji do Cardiff.

KRACH BANKU AMERYKAŃSKIEGO

Donoszą z Nowego Jorku, że znana in stytucja bankowa Maryland Central Comp. w Baltimore wraz z 14 filjami zawiesiła wypłaty. Prawdopodobnie ogłoszona zostanie upadłość.

Uniewinnienie tow. posła T. Regera

Wczoraj w **Nowym Sączu** odbyła się rozprawa karna przeciwko tow. posłowi Tadeuszowi **Regerowi** o przemówienie, wygłoszone 22-go czerwca 1930 roku w Ustroni na Śląsku.

Sąd przysięgłych większością 9-ciu głosów przeciw 3-em uwolnił towarzysza T. Regera od winy i kary.

Sprawozdanie z tego niezwykle ciekawego procesu damy w jutrzejszym numerze „Robotnika".

Z SĄDÓW

JEDENASTOLETNIE DZIECKO JAKO NARZĘDZIE ZBRODNI

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj spra wę Jana Kosaka (ojca) i Józefa Kosaka (syna) lat 11, skazanych za podpalenie zagrody sąsiada. Stary Kosak, który miał stałe niesnaski z sąsiadem, zmusił chłopca do podłożenia ognia pod zagrodę sąsiada.

Sąd Okręgowy skazał Kosaka na 4 lat ciężkiego więzienia a chłopca na 1 rok więzienia zmienionego na dom poprawy.

Sąd Apelacyjny wysłuchawszy oświadczenia nieletniego zbrodniarza, że zeznania złożone w śledztwie były wymuszone, chłopca uniewinnił. Wyrok w stosunku do starego Kosaka zatwierdzono. **I. K.**

ZE SPORTU

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

W niedzielę odbędą się następujące imprezy:

Stadjon Legji godz. 16.30 mecz libowy **Legja — Garbarnia** (Kraków).

Korty tenisowe Legji godz. 12 ostatni dzień meczów tenisowych z udziałem Najucha (Berlin), Tłoczyńskiego i braci Stolarow.

Colosseum godz. 12 mecz bokserski Polonia — Makabi. Walczy 8 par.

Dynasy godz. 15 zakończenie wyścigu kolarskiego do morza Polskiego. W niedzielę ostatni etap Włocławek — Warszawa (180 klm.).

Przystań Yacht — Klubu godz. 11 regaty żeglarskie.

Boisko Koła Polek na Marymoncie godz. 16 Marymont — **Legja Ib.**

Boisko AZS. godz. 16 Lawina — ZASS.

Boisko Orła godz. 16 **Reduta — Sarmata.**

Boisko Skry godz. 16 **Drukarz — Barkochba.**

Boisko Skry godz. 10 zawody lekkoatletyczne Skry.

Stadjon Legji godz. 10 mecz w pięcioboju atletycznym Legja — Elektryczność.

Boisko OSS godz. 11 mecz koszykówki Polonia — Makabi (Białystok).

We Lwowie mecz ligowy Czarni — Pogoń, zakończenie strzeleckich mistrzostw świata, mecz tenisowy Lwów — Kraków.

W Łodzi mecz ligowy ŁKS — Lechja i trójbój kobiecy o mistrz. Polski.

W Hajdukach mecz ligowy Ruch — Warta.

W Królewskiej Hucie mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja.

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Cracovia i turniej waterpolowy o mistrzostwo Polski.

ZAWODY KOLARSKIE SOKOŁA.

Oddział kolarski „Sokoła" Warszawa VI organizuje w dniu 13 września rb. w Strudze zawody kolarskie. 50 klm. dla zawodników nie licencjonowanych i 20 klm. dla młodzieży do lat 18.

Zgłoszenia, Żórawia 45 L. Jarząbek.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty. Dol. 1S. Zjedn. 8.92½.

Dewizy: Belgia 124.35; Holandja 359.80, Londyn 43.38½; Paryż 35.01; Praga 26.43½; Szwajcarja 174.10; Włochy 46.70; Wiedeń 125.50.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Swawolne studentki".
ATLANTIC: „Szary dom".
APOLLO: „X 27" z Marleną Dietrich.
COLOSSEUM: „Wygnańcy".
W Małej sali: „Książę student".
CASINO: „10 minut strachu".
CAPITOL: „Grzesznica z Montparnasu".
CZARY: „Harold, trzymaj się".
FORUM: „Dynamit".
FILHARMONJA: „Przygody Toma Sawyera".
HOLLYWOOD: „Nibelungi".
HELJOS: „Monte Carlo".
HEL: „Coraz prędzej" i rewja.
KOMETA: „Pieśniarz gór".
LUX: „Bitwa nad Sommą".
LOTOS: „Łódź podwodna S. 44".
MEWA: „Lokomotywa 2329" i „Pokusy Broawayu".
MAJESTIC: „Afryka mówi".
MIEJSKI: „Harold, trzymaj się".
PAN: „Gdzie Wschód — Wschodem" i „Małżeństwo na złość".
PANI: „Pani nie chce dzieci" i „Tancerki w woalach".
PALACE: „Zew ziemi".
RIVIERA: „Noc upojeń".
SPLENDID: „Niebieski motyl".
STYLOWY: „Madame Szatan".
ŚWIATOWID: „Miljon".
SOKÓŁ: „Gdy miłość się wzbudzi
TRIANON: „Anioł pod szminką".
TON: „Monte Carlo".
TĘCZA: „Kurjer carski".
TOMBOLA: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
UCIECHA: „Jej chłopczyk".
WISŁA: „Okręty pułapki".
ZNICZ: „Wieża miłości".

Wiadomości z całego kraju

PENSJE DYREKTORSKIE

W państwowych kopalniach w Kałuszu

Kopalnie w **Kałuszu** znajdują się, jak wiadomo, w bardzo ciężkiej sytuacji.

Warto jednak zwrócić uwagę, ile — w tej ciężkiej sytuacji — wynoszą pensje dyrektorów.

Prezes Rady nadzorczej, generał **Platowski**, pobiera **6 tysięcy złotych miesięcznie;**

„doradca" i „amerykanizator" pracy, **p. Gehring, 6 tysięcy złotych miesięcznie;**

dyrektor **Horoch** — **4 tysiące;**

dyrektor **Dietzus** — **6 tysięcy;**

dyrektor **Kontkiewicz** — **6 tysięcy**

i wreszcie kierownicy poszczególnych działów **9 tysięcy zł miesięcznie.**

Razem pensje dyrektorów i kierowników wynoszą **35 tysięcy złotych.** Do tego dochodzą koszta luksusowych wyjazdów zagranicę, koszta zakupionej dla generała Platowskiego luksusowej willi i remuneracji dla kierownictwa kopalń. Remuneracje te są bardzo wysokie.

Naturalnie „oszczędności" robi się na głodowych płacach robotników!...

SZYKANY

Obowiązek meldowania się na policji...

W **Białowieży** od roku blisko kilku naszych towarzyszy **musi się co tydzień meldować na policji.**

Kazał im to robić **sędzia śledczy**, który prowadzi jakieś „śledztwo" w sprawie drobnych zajść na jednym z wieców P. P. S.

Do sprawy od półtora roku nie dochodzi a niewinni ludzie, znani zresztą i stali mieszkańcy **Białowieży** narażeni są na przykrości i szykany nikomu nie potrzebne. Należy ich zwolnić wreszcie z obowiązku meldowania się.

ŚMIERTELNE ŻNIWO NA KOPALNIACH

Znowu dwa trupy

Na kopalniach śląskich wydarzyły się w piątek po południu dwa śmiertelne wypadki górnicze.

Na kopalni „RICHTER" w Siemianowicach uderzony został odłamkami węgla górnik ANTONI KACZMAREK. Na kopalni w MYSŁOWICACH zwały węgla przysypały podczas pracy rębacza Józefa Pologa.

W obu wypadkach przyczyną nieszczęścia było oberwanie się ścian węgla. Obie ofiary wypadku wydobyto.

5 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA SZPIEGOSTWO.

Przed Sądem apelacyjnym w **Poznaniu** odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko niejakiemu **Bronisławowi Chęciakowi**, skazanemu przez sąd 1-ej instancji w Bydgoszczy na 9 lat więzienia za uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Chęciak działał przeważnie na terenie DOK VIII, w szczególności na terenie garnizonu bydgoskiego. Jako rzeczoznawca występował kpt. **Zychoń** ze Sztabu Głównego. Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący **Chęciaka na 5 lat ciężkie go więzienia.**

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW 100-ZŁOTOWYCH.

W tych dniach policja śledcza w Poznaniu zlikwidowała szajkę fałszerzy banknotów 100-złotowych, składającą się z Józefa **Klose**, złotnika i rytownika z zawodu, Nikodema **Krzyżana**, Franciszka **Biednego** i Franciszka **Mańczaka**, piekarzy, oraz Czesława **Chojnackiego**, zecera.

Szajka ta miała urządzoną fabrykę na peryferjach miasta i rozporządzała wszelkiemi przyborami, potrzebnemi do podrabiania pieniędzy. Między in. znaleziono aparat projekcyjny, cynk do klisz, 5 odbitek 100 złotówek, farby, dwie powiększone fotografje banknotu 100 złotowego, kasetki, aparaty, filtry i t. d. Wszystkich aresztowano i osadzono w więzieniu.

WYPADEK NA POLOWANIU.

Dwie osoby ciężko ranne.

Onegdaj wydarzył się w **Rawiczu** na polowaniu nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnością jednego z myśliwych, p. Walczaka.

W czasie ładowania nabojem śrutowym fuzji, zwróconej lufą w kierunku oddalających się na stanowiska towarzyszy, padł nagle strzał, który ugodził w plecy kilku myśliwych. Najcięższych obrażeń doznali profesor gimnazjalny **Miedziński**, oraz jego 12-letni syn.

RUSZTOWANIE KOŚCIELNE PRZYGNIOTŁO KILKADZIESIĄT OSÓB.

Podczas odpustu w Kuletach na pograniczu polsko - litewskiem zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Grupa pątników przybyła na odpust z odległej okolicy, chcąc się przyjrzeć orkiestrze, biorącej udział w uroczystości, dostała się na wysokie rusztowanie nowobudującego się kościoła.

Pod ciężarem kilkudziesięciu osób rusztowanie załamało się i runęło, grzebiąc pod swemi szczątkami tych, którzy na niem się znajdowali. **Piętnaście osób odniosło rany, w tem dwie b. ciężkie.**

9-LETNI CHŁOPIEC, MANIPULUJĄC BRONIĄ, ŚMIERTELNIE POSTRZELIŁ CZŁOWIEKA.

W ubiegłą środę zdarzył się w **Bydgoszczy**, przy ul. Kaszubskiej, tragiczny wypadek.

Do mieszkania p. Ćwiklińskiego, przy był jego znajomy 27-letni Edmund Grylewicz. Obadwaj panowie mieli dokonać zamiany rewolwerów i w tym celu p. Ćwikliński wyjął swój rewolwer, z którego usunął, jak mu się zdawało, wszy stkie kule, poczem rewolwer położył na stole.

W pewnym momencie, zbliżył się do stołu synek p. Ćwiklińskiego, 9-letni Alojzy i wziąwszy niepostrzeżenie do ręki rewolwer, począł się nim bawić.

Chłopiec manipulując rewolwerem, pociągnął za cyngiel. Dał się słyszeć strzał, po którym stojący w pokoju p. Grylewicz padł na ziemię raniony kulą w brzuch.

Zawezwane natychmiast pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwego do szpitala miejskiego gdzie w kilka godzin potem życie zakończył.

Jak się okazało, Ćwikliński przez zapomnienie pozostawił w rewolwerze jedną kulę.

TEATR i MUZYKA

TEATR ADWENTOWICZA (ATENEUM) ul. Czerwonego Krzyża 20. Dziś i codziennie gra interesującą sztukę szwedzkiego pisarza Aleksandra Fajki p. t. „Człowiek z teką" z Adwentowiczem, Janecką, Łabuńską, Kozłowską i in.

Dla wygody publiczności wprowadzono przedsprzedaż biletów w kasie teatrów, Marszałkowska 98 (Orbis)—telefon 316-99. Na żądanie telefoniczne bilety będą dosyłane do domu.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie gościnne występy Teatru Regionalnego. Grana jest ostatnia nowość tego ciekawego zespołu p. t.: „Wesele Łowickie".

Ceny zniżone o 45 procent.

TEATR „NOWOŚCI" (Bielańska 5). Dziś i codziennie melodyjna operetka Katschera „Błękitny Express" w znakomitej obsadzie z p.p.: Kulczycką, Orską, Rylską, Dembowskim, Horskim, Kamińskim Redo, Sempolińskim, Szczawińskim i Tatrzańskim na czele.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś szereg atrakcyj z Ohnem Warsa, Ireną Carnero, Lunią Nestor duo Cornari na czele.

TEATR „WESOŁE OKO". Dziś i codziennie połączone zespoły teatrów rewjowych Morskiego Oka i Wesołego Wieczoru grają w wielkiej rewji p. t. „Wesołe Oko

TEATR „NOWY ANANAS". Dziś i codziennie rewja p. t. „Raj bez mężczyzn" w której oprócz dotychczasowego zespołu ujrzymy doskonałą Halinę Rapacką, popularnego śpiewaka Faliszewskiego oraz po powrocie z urlopu Skwierczyńską i Welina.

TEATR NA CHŁODNEJ. (Chłodna 49). We wtorek dnia 8 b. m. b. zespół artystów teatrów Polskiego i Małego rozpoczyna przedstawienia świetną, tryskającą humorem komedją Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek" z udziałem autora, Modrzewskiej Kawińskiej, Romanówny, Frietschego i Małkowskiego.

TEATR MIGNON: Dziś rewja p. t. „Gdzie pan przepędził lato" w 2-ch częściach, 16 obrazach.

OTWARCIE „TEATRU DLA DZIECI". w „Hollywood". W niedzielę 6 b. m. o godzinie 12 odbędzie się uroczyste otwarcie trzeciego sezonu teatralnego popularnego w stolicy „Teatru dla dzieci Tymoteusza Ortyma".

TEATR LUDOWY (Smocza 30): Dziś i codziennie o godz. 8.15 *„Buenos Aires"*, sztuka w 3 aktach z życia handlarzy żywym towarem.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 7 września.

SZKOŁA PARTYJNA DLA DZIELNIC JEROZOLIMA, WOLA I OCHOTA. Dalszy ciąg wykładów po przerwie wakacyjnej rozpocznie się w poniedziałek, dn. 7 września o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53.

RUCH ZAWODOWY

OSTRZEŻENIE.

Zarząd Związku Wychowawców komunikuje, że w Zakładzie leczniczo-wychowawczym „Centos" w Otwocku zatarg między personelem pedagogicznym a Zarządem Zakładu nie został jeszcze zlikwidowany. Ostrzega się przed przyjmowaniem posad w wymienionym Zakładzie.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. ST. WORCELLA (Leszno 53). Urządza w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 6 wiecz. wieczornicę taneczną. Turowcy z innych kół mile widziani.

KOŁA IM. K. MARXA I St. WORCELLA (Leszno 53). Zebranie Sekcji dramatycznej odbędzie się w poniedziałek dnia 7.IX 1931 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydz. Kob. P. P. S.

FOTOGRAFJE Z OBOZU są do nabycia w sekretarjacie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Krzyża 20, IV p. Cena 15 gr. za sztukę.

SEKRETARJAT W. O. M. TUR KOŁŁA IM. M. PASZKOWSKIEJ podaje do wiadomości, iż została utworzona sekcja samokształceniowa. Zapisy przyjmuje sekretarjat Koła w lokalu przy ulicy Krasińskiego 10, w środy i soboty od 7—9, oraz tow. Z. Różański (Krasińskiego 16 m. 5) codziennie od 4 — 7 wiecz.

SEKRETARJAT KOŁA IM. MARJI PASZKOWSKIEJ podaje do wiadomości, iż zapisy do sekcji samokształceniowej przyjmuje się w lokalu przy ulicy Krasińskiego 10 w środy i soboty od 7 — 9.

KOŁO IM. ST. OKRZEI (Targowa 44). W poniedziałek, dnia 7 b. b. o godz. 7 w. odbędzie się zebranie Sekcji samokształceniowej z referatem tow. Jana *Lipińskiego n. t. „Wielka Rewolucja Francuska".*

KOŁO IM. PERLA (Przemyska 18). We wtorek, dnia 8 b. m. o godz. 7 wiecz., odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem tow. *Adama Obarskiego.*

EGZEKUTYWA. We wtorek, dnia 8 b. m. o godz. 7 wiecz. zebranie Egzekutywy K. W. Warsz. Org. Młodz. T. U R,

KOMITET WYKONAWCZY We środę, dnia 9 b. m. o godz. 7 wiecz. — posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R. Stawiennictwo wszystkich delegatów Kół — obowiązkowa.

„NIEBIESKA BLUZA". We wtorek, dnia 8 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu — Długa 19 — zebranie Klubu l'terackiego „Niebieska bluza" Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

„CZERWONA STRZAŁ". W poniedziałek, dnia 7 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu — Warecka 7. odbędzie się zbiórka Czerwonej Strzały Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

Ruch kult.-oświatowy

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R. W poniedziałek (7 bm.) o godz. 18 odbędzie się w lokalu ZPPS. posiedzenie zarządu głównego TUR. Na porządku dziennym: Walny Zjazd TUR i konferencja teoretyczna. Praca w br. okresie kryzysu szkolnego, akcja wychowawcza pokoio wa; zbiorowe odczyty; sekcje; koło pracowników TUR. Sprawozdanie sekretarjatu generalnego; sprawy bieżące i wolne wnioski.

Ruch akademicki

SEKRETARJAT Z. N. M. S. We wtorek, dnia 8 b. m., zostaną wznowione po przerwie wakacyjnej dyżury Sekretarjatu Z. N. M. S. Będą się one odbywały we wtorki i czwartki w godz. 18 — 20 w nowym lokalu Z N. M. S. przy ul. Długiej 19, I p., I-sze wejście na prawo.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

DZIEWCZYNKA z prowincji ukończywszy szkołę powszechną poszukuje praktyki w sklepie lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Chmielna 21 — 13.

SZUKAM ZAJĘCIA GOSPODYNI LUB KUCHARKI; może być na wyjazd. Adres: Kopińska 1 (Ochota) u Pirozza Karpińskiego.

KOBIETA z dziesięcioletnim dzieckiem poszukuje jakiejkolwiek pracy, służącej, praczki, lub coś podobnego. Wiadomość Marszałkowska 77, m. 6, tel. 862-41.

KRONIKA STOŁECZNA

ZMIANA ROZKŁADU JAZDY.

Kursujący dotychczas w poc. Nr. 823/824 wagon II-III klasy bezpośredniej komunikacji Warszawa — Białowieża od dnia 3 września rb. kursować będzie w poc. Nr. 825 wychodzącym z Dworca Wschodniego o godz. 23 m. 05 i w poc. Nr. 826, przybywającym na tenże dworzec o godz. 7 m. 05.

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA.

Rok szkolny w W. S. D. rozpocznie się dnia 5 października. Zapisy odbędą się między 14 — 30 bm. w kancelarji uczelni w godz. 5 — 7.

OSUSZANIE OKOLIC WARSZAWY.

Prawy brzeg Wisły w okolicach Warszawy posiada rozległe tereny nieużytkowe wskutek ich znacznego zabagnienia i zawilgotnienia. Z jednej strony wielki teren niziny Wawerskiej, obecnie odwadniany stanowi nieużytkowe pod względem budowniczym tereny. Z drugiej strony od północno - wschodniej strony miasta rozpościera się wielka równina zabagniona, granicząca z Drewnicą. Wymaga ta równina natychmiastowego odwodnienia. Nizina ta ma być odwodniona systemem przyjętym dla niziny Wawerskiej: kopane mają być kanały i przekopy, zakładane dreny, zbierające w ten sposób całą wodę podskórną.

CENY CHLEBA. WARSZAWA NAJDROŻSZA.

Dane ministerjum spraw wewnętrznych na dzień 1 bm. wykazuje, że ceny chleba w Warszawie są wyższe niż w innych miastach.

OBNIŻENIE CENY OBIADÓW.

Niektóre organizacje społeczno - dobroczynne prowadzą kuchnie dla ubogich i dla bezrobotnych, przyczem magistrat zwraca tym organizacjom pewne kwoty za dokarmianie t. zw. biednych miejskich, którym gmina przychodzi z pomocą w postaci bonów obiadowych. Wobec tego, że artykuły żywności znacznie spadły w cenie, jak również wskutek ogólnych warunków w jakich się gmina znajduje wydz. opieki społecznej postanowił zniżyć stawki za wydawane obiady, jak bezrobocym fizycznym, tak i bezroboczym inteligentom.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

W NIEDZIELĘ, 6 b. m.

10.15 — 11.35 Transmisja Nabożeństwa 11.35 — 11.50 Odczyt misyjny. 11:58—12.05 Sygnał czasu. 12.10 — 12.20 Komunikat P. I. M. 12.20 — 13.00 Płyty. 13.00 — 13.40 Transmisja z Łowicza. 13.40 — 14.00 „Pamiętaj przychodzie być z rozchodem w zgodzie" — wygł. p. M. Ulanicka. 14.00 —14.10 Polskie pieśni ludowe. 14.10 — 14.25 Skrzynka pocztowa — wygł. dr. Marjan Stępowski. 14.35 — 14.50 „Szturm Warszawy w r. 1831" — wygł. kpt. p. J. Kozolubski. 15.00 — 15.20 Odczyt rolniczy. 15.30 — 15.50 Odczyt rolniczy. 15.50 — 16.00 Dumki ukraińskie. 166.00 — 16.20 Odczyt rolniczy. 16.20 — 16.40 Finał mistrzostwa Polski w piłce wodnej. 16.40 — 16.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.55 — 171.0 Felieton prof. Leona Rygiera p. t.: „Radość wymarszu". 17.10 — 17.40 Reportaż z Targów Wschodnich. 17.40 — 17.45 „Z przed stu lat". 17.45 — 19.00 Koncert popularny. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.25 Komunikat Tow. do Zachęty Hodowli Koni. 19.25 — 19.40 Płyty. 19.40 — 19.55 — Skrzynka pocztowa techniczna. 19.55—20.00 Komunikat PIM-a. 20.00 — 20.20 Pogadanka „Międzynar. zawody strzeleckie we Lwowie" — wygł. red. Tomaszewski. 20.20 — 22.00 Koncert popularny. 22.00—22.15 Felieton p. t.: „Życie i zegarek" — wygł. p. H. Buczyńska. 22.15 — 22.25 Komunikaty. 22.25 — 22.30 Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 23.00 Utwory fortepianowe w wyk. St. Niedzielskiego. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z kawiarni Gastronomja.

Z CODZIENNEJ RUBRYKI SAMOBÓJSTW

46-letni Ignacy Dąbrowski, malarz, otruł się sublimatem. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Wolskiego.

— 21-letni Konrad Wenzel, monter, napił się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Miejskiego.

ZBRODNICZY ZIĘĆ

Przy ul. Dzielnej 88, zamieszkuje 67-letnia Agnieszka Zwolińska, mając za sublokatora zięcia 40-letniego Władysława Michalewicza, robotnika.

H. od pół roku nie płaci komornego, przeciwnie stara się wszelkiemi siłami usunąć teściową, aby samemu zawładnąć mieszkaniem. Wyrodny zięć niejednokrotnie grozi Z. zamordowaniem. Przed 2-ma miesiącami w nocy porwał siekierę i zagroził staruszce, która w negliżu uciekła z mieszkania do sąsiadów. Wczoraj Michniewicz, w czasie sprzeczki z żoną swą, w obronie której stanęła matka, przewrócił stół, rozbił lampę naftową i uderzył ciężarem teściową w głowę. Ranna uciekła z domu i udała się na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ranę tłuczoną czoła. Następnie zameldowała o tem policji.

Z NOŻEM NA BRATA

26-letni Eugenjusz Buczek, właściciel przed siębiorstwa przewozowego, bawił się w towarzystwie 2-ch kolegów w restauracji. Po chwili przysiadł się do towarzystwa brat B. 20-letni Czesław, który był pijany. Kiedy B. z kolegami wyszedł na ulicę, Czesław do był noża i zadał bratu kilka ciosów. Koledzy B. rzucili się na napastnika i odebrali nóż. Sprawca zbiegł w ul. Topiel. Ranny wraz z towarzyszami pogonił za uciekającym. Dopadłszy bramy domu Nr. 7, Buczek zadzwonił. W chwili gdy ojciec B., Antoni, który jest dozorcą, otworzył furtkę, ranny został ugodzony kamieniem w głowę. Broczącego krwią przeprowadzono na ul. Tamkę, do posterunkowego, który wezwał Pogotowie. Lekarz stwierdził 4 rany kłute klatki piersiowej i tłuczoną głowy. Po opatrunku B. odprowadzono do domu. Według wyjaśnień rodziny, syn Czesław przed 3-ma laty wdał się w złe towarzystwo, które go wykoleiło. Był już kilkakrotnie karany za kradzieże. Ostatnio, odsiadując karę w więzieniu mokotowskiem, nie chciał chodzić do roboty, podburzał współtowarzyszów i zranił nożem klucznika. Za karę przeniesiono go do ciężkiego więzienia we Wronkach, skąd powrócił w lipcu r. b. Po wczorajszym napadzie B. uciekł. Policja poszukuje go.

WCZORAJSZE WYPADKI

OFIARA KĄPIELI.

Za mostem kolejowym po stronie praskiej, w czasie kąpieli natrafił na głębię i utonął jakiś mężczyzna. Pomimo zarządzonych poszukiwań przez policję komisarjatu rzecznego, zwłok nie wydobyto. W pozostawionem na brzegu ubraniu znaleziono zaświadczenie komisji poborowej wydane na nazwisko 25-letniego Symchy Migdałka.

SAMOCHÓD NA CHODNIKU.

Nocy ub. około godz. 2 ul. Złotą w kierunku Twardej jechał samochód-taksówka, robiąc ósemki. Przed domem Złota 60 samochód zderzył się z dorożką konną należącą do Józefa Ząbka. Dorożka wywróciła się do góry kołami. Pasażerka, będąc lekko ranna w głowę, z przestrachu uciekła do domu. Dorożkarz wyszedł bez szwanku W aucie siedziało przy kierownicy 2 szoferów, którzy po wjechaniu na chodnik przed wejściem do apteki W. Morawskiego, rzucili się do ucieczki. Nadbiegły policjant zatrzymał uciekających i odprowadził do 8 komis. Są to: Stanisław Ochenkowski i Edward Pluta, obaj byli pijani.

PRZEJECHANIA.

Pod wóz na rogu ul. Towarowej i Pańskiej dostał się 13-letni Mieczysław Biodeński, uczeń. Chłopiec doznał zmiażdżenia palca prawej nogi.

— Na rogu ul. Żelaznej i Krochmalnej dorożka najechała na 41-letniego Wacława Mroziewicza (kowala). Uległ on ogólnemu potłuczeniu i poranieniu górnej wargi.

— Na pl. Napoleona wóz przejechał 72-letniego Władysława Grotowskiego, dozorcę nocnego. Starzec doznał złamania 2 żeber po stronie lewej i poranienia prawego policzka.

ZAJŚCIE PRZY DOSTAWIE KAPUSTY.

Jankiel Himelsztaub, zameldował w policji o następującej przygodzie: Moszek Gwerc (Dobra 83) zamówił u niego 8 i pół kóp kapusty, przyczem dostał zaliczkę w sumie 50 zł. W czasie wnoszenia kapusty do piwnicy domu, na Himelsztauba — napadło 3-ch braci Gwerców, Mordka, Moszek i Srul, którzy pobili H. i zrabowali 50 zł, a nadto nie pozwolili zabrać złożonej już kapusty. Policja prowadzi dochodzenie w tej zagadkowej sprawie.

NIE WSKAKUJ I NIE WYSKAKUJ.

12-letnia Marjanna Petla, uczennica wskoczyła z tramwaju na rogu ul. Wolskiej i Ordona. Wskutek upadku dziewczynka doznała poranienia twarzy.

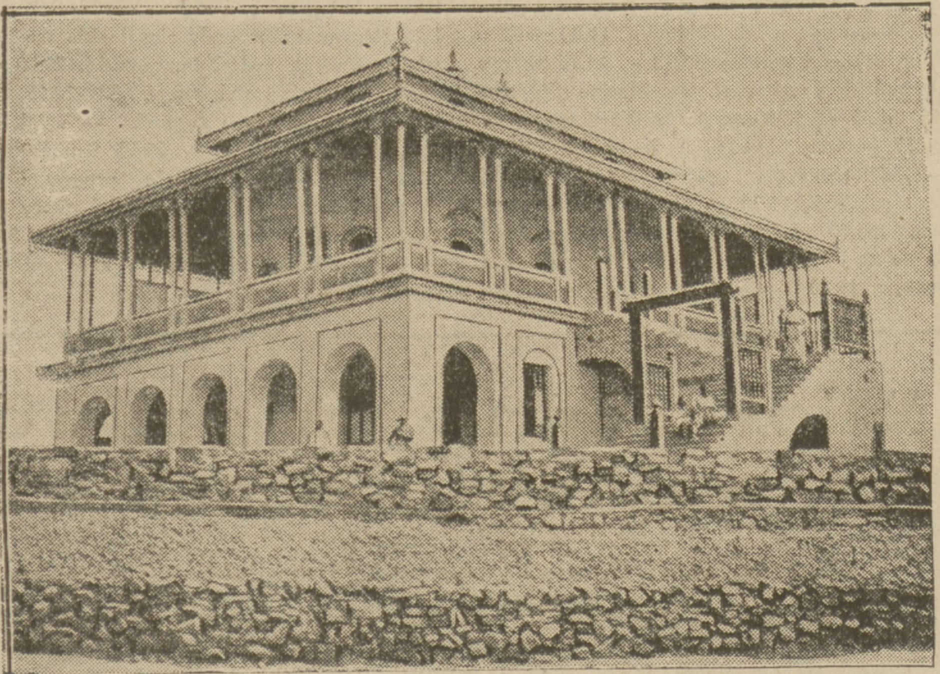
STAN POGODY

DZIŚ PRZELOTNE DESZCZE.

Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zachodnie i południowo - zachodnie Wielkopolska, Polska środkowa wyż. Małopolska: zachmurzenie umiarkowane, gdzieniegdzie możliwy przelotny deszcz.

Rzeczy ciekawe i aktualne

OSTATNIA NA ŚWIECIE MONARCHJA ABSOLUTYSTYCZNA PRESTAŁA ISTNIEĆ



PAŁAC CESARZA ABISYNJI RAS TA FARIEGO W STOLICY ADDIS-ABEBIE

Z depesz już wiadomo, że ostatnia na kuli ziemskiej monarchja absolutystyczna przestała istnieć. Abisyński „Król królów" (Negus Negesti), głośny ze swych modernistycznych poglądów **Ras Tafari** w uroczystej formie nadał swemu narodowi **konstytucję,** ustalając nowe zasady **ustroju parlamentarnego.** Wobec sześćdziesięciu władców prowincjonalnych („rasów'), dygnitarzy etjopskich i korpusu dyplomatycznego odbył się w **Addis - Abebie** uroczysty ceremonjał podpisania aktu konstytucyjnego.

Jest to bodaj, że **najkrótsza konstytucja na kuli ziemskiej.** W sześciu bowiem artykułach ujmuje wszystkie zasady nowego ustroju Abisynji.

Artykuł pierwszy, wzorem wielu konstytucyj europejskich, stwierdza, **że Etjopja pozostaje krajem jednolitym, niepodzielnym, „jak członkowie jednej rodziny".** Kraj rządzić się będzie konstytucją, pod kierunkiem cesarza negusa negesti.



CESARZ RAS TAFARI, „KRÓL KRÓLÓW" ABISYNJI.

Drugi artykuł ustala zasadę **supremacji prawa,** które stosowane będzie względem wszystkich bez różnicy obywateli.

Artykuł trzeci **wprowadza parlament, składający się z dwóch izb.** Członkowie parlamentu desygnowani będą przez poszczególne prowincje i zatwierdzani przez cesarza. Uchwały izb ustawodawczych, zapadłe większością głosów, po uzyskaniu sankcji cesarza, stają się prawem.

Artykuł czwarty **nakłada na cesarskich ministrów obowiązek przestrzegania zasad konstytucji i praw uchwalanych przez parlament.**

Artykuł piąty zapewnia tron abisyński obecnie rządzącej dynastji (przepis ten jest o tyle ważny, że sam **Ras Tafari** dość krętemi ścieżkami kroczył zanim zdobył koronę królowej **Saby).**

Wreszcie artykuł szósty i ostatni, podkreślając, że konstytucja ma na celu przyśpieszenie rozwoju i modernizację kraju, zaznacza, iż **postęp nie powinien naruszać starodawnych zwyczajów.**

W tym właśnie ostatnim przepisie tkwi **największa bolączka Abisynji.** Jak wiadomo, kraj negusa negesti jest jedynym w którym dotąd **kwitnie handel niewolnikami.** Na żądanie **Ligi Narodów,** która od tego uwarunkowała przyjęcie **Abisynji** w skład swych członków, **Ras Tafari** wydał dekret, **znoszący niewolnictwo i zakazujący handlu niewolnikami.**

Wszystko ograniczyło się jednak tylko do strony formalnej. **Liga Narodów** uważa sprawę za załatwioną. **Niewolnictwo w Abisynji istnieje jednak nadal, a konstytucja nie zawiera zasadniczego przepisu o jego zniesieniu.** Przeciwnie hołd dla starych obyczajów niedwuznacznie daje do zrozumienia, że barbarzyński system niewolnictwa zostanie utrzymany.

NIEZWYKŁA OPOWIEŚĆ O FANTASTYCZNYM SPADKU

WARTOŚCI 12 MILJARDÓW ZŁOTYCH

Żyd. Ajencja Telegraficzna donosi z Pragi czeskiej o następującej ciekawej a zarazem fantastycznej historji.

Przed pewnym czasem zmarł w Londynie lord Mojżesz Rafael **d'Aquillar,** o którym rozeszły się wieści, że pozostawił **fantastycznie wielki majątek.** To też w sprawach spadkowych zebrało się w ubiegym tygodniu w **Piszczanach** kilkadziesiąt spadkobierców. Stwierdzono, że do spadku d'Aquillara mają prawo rodziny: **Agular** (Węgry). **Weiner** (Czechy i Austrja), **Roth, Goldstein, Wahrzyk** i **Mahler** (Austrja, Słowacja i in.). W międzyczasie zgłosili się członkowie rodziny zmarłego lorda d'Aquillara z **Chicago, Nowego Yorku, Sztokholmu, Warszawy, Agramu** a nawet z **Australji.** Wśród osób, które zgłosiły swe prawo do spadku ,znalazł się również znany przywódca ruchu paneuropejskiego hr. **Coudenhove - Calegri,** którego matka pochodziła z austrjackiej linji rodziny Weinerów. Ogółem zgłosili swe prawo do spadku członkowie **300 rodzin żydowskich i pochodzenia żydowskiego.**

Pierwotnie utrzymywano, że spadek po zmarłym lordzie **sięga 240 miljonów f. szt.** Suma ta okazała się niebawem przesadną i mówiło się już jedynie o **240 miljonach koron czeskich.** Rządy Czechosłowacji i Austrji, zainteresowane w ewentualnym podatku od tak olbrzymiego spadku, zwróciły się do rządu angielskiego w sprawie ustalenia sumy spadkowej, gdyż zmarły nie pozostawił żadnego testamentu.

W tych dniach rozegrał się finał tej sensacyjnej sprawy spadkowej. Oba rządy, Czechosłowacji i Austrji, zostały oficjalnie powiadomione przez angielskie władze skarbowe, że spadek po zmarłym lordzie d'Aquillar sięga zaledwie... **194 f. szt. 14 szylingów i 6 pensów.** Cały spadek jest zdeponowany w Chancery Court, Oczywiście, wobec znikomej sumy spadkowej nie opłaca się pretendentom ubiegać o przyznanie im prawa spadkobierców, gdyż starania 300 rodzin z pewnością kosztować będą dużo więcej, niż wynosi wartość spadku.

ZABAWNY WYPADEK BANDYTÓW WĘGIERSKICH

Prasa węgierska notuje następujący zabawny wypadek.

Oto w miasteczku Szarvas nad rzeką Theis ogólne poruszenie wywołał zapowiedziany ślub córki okolicznego magnata z synem miejscowego patrycjusza. Obrzęd weselny odbyć się miał na wsi u rodziców panny młodej. Rozesłano mnóstwo zaproszeń — cała zamożniejsza ludność Szarvas miała dnia 6 sierpnia opuścić swe domostwo i udać się na zabawę.

Dowiedzieli się o tem budapeszteńscy „rycerze przemysłu" i postanowili odpowiednio wyzyskać nadarzającą się sposobność. Ze szczególną energją gotowała się do wyprawy na Szarvas banda niejakiego **Avrazy'ego.**

Avrazy umyślił dostać się z kompanami swymi przez podkop do składu narzędzi rolniczych i rozpruć tam kasę, w której spodziewał się znaleźć conajmniej **pół miljona pengô.**

Gdy pod wieczór dnia 6-go sierpnia wszystko co żyło opuściło Szarvas i ruszyło przeróżnemi wehikułami w stronę majątku panny młodej — znikli również owi intrygujący ludność przybysze. Nie pojechali jednak na wesele. Pod wodzą herszta **Avrazy'ego** dostali się do piwnic domu ojca pana młodego. Zaopatrzeni w łomy, świdry i inne odpowiednie rekwizyty, gorliwie zabrali się do pracy. Wyrąbali otwór w sklepieniu podziemia i wdarli się do biura składu. Znaleźli tu jednak tylko podręczną kasetę, zawierającą bardzo skromną sumkę pieniędzy.

Mocno niezadowoleni, zdecydowali przejść do prywatnego lokalu kupca — w nadziei — że tam umieszczona jest kasa bogacza.

Nie było to zadanie łatwe. Należało pociemku wyborować dziurę w suficie co zabrało opryszkom kilka godzin mozolnej i denerwującej pracy.

Nagle włosy zjeżyły im się na głowach. Byli pewni, że nikogo tu nie zastaną, bo nawet znaczną część służby miano zabrać na wieś... A tymczasem... Co to?!

Z dalszych pokojów dolatują jakieś głosy...

— Jeśli książe z innymi książętami nie pogodzą się z królem węgierskim, to wszyscy książęta rzucą się na króla.

— Niech nam da niebo swój pokój, ale nie pokój króla węgierskiego — odpowiedział potężnym basem jakiś mężczyzna.

Włamywacze stali, jakby ich tknął raptem paraliż. Sam Avrazy stracił zupełnie głowę i nie wiedział: iść naprzód czy zmykać.

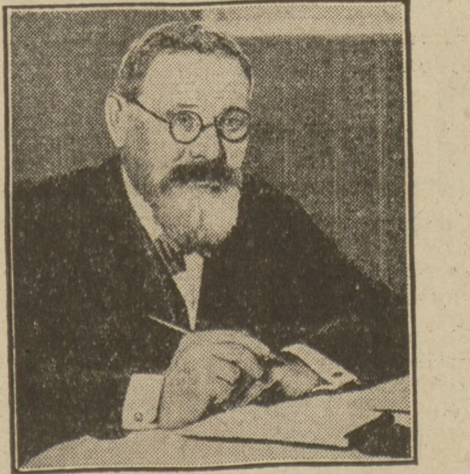
— Zdrada... Ktoś nas wydał!.. — szepnął idący za herszem bandyta.

Opryszków ogarnęła panika Jeden po drugim zaczęli cisnąć się do wąskiego otworu w podłodze. Każdy chciał pierwszy uciec z oczywistej zasadzki. Rozgorzała bójka. Avrazy daremnie starał się opanować sytuację. Nikt go nie słuchał.

Spowodowany walką hałas sprowadził wreszcie policję, która ptaszków ujęła.

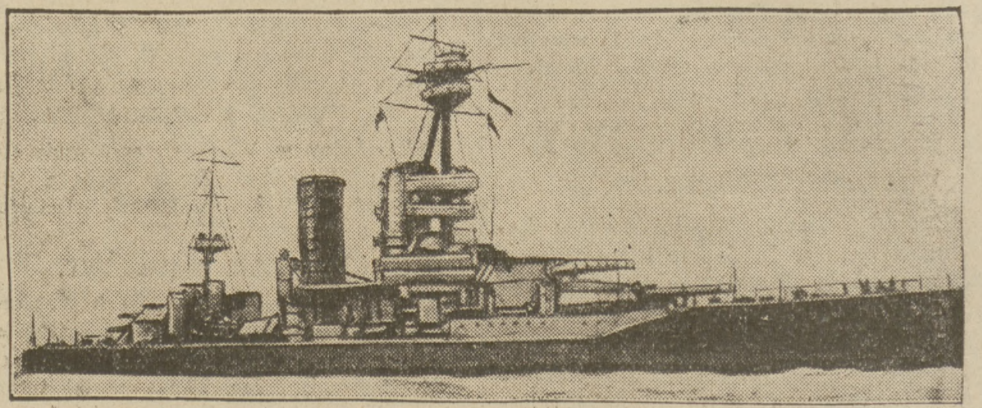
Co jednak najciekawsze, to fakt, że w mieszkaniu istotnie nikogo nie było. Rozmowa, która przeraziła złodziei, pochodziła z głośnika radiowego. Zapomniano go wyłączyć. W Budapeszcie zaś nadawano słuchowisko osnute na dramacie Szekspira: **„Miarkę za miarkę"...**

ZGON FONTAINE'A



We Francji zmarł przed kilku dniami prezydent Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, **Artur Fontaine.**

BUNT MARYNARZY WYWOŁAŁ REWOLUCJĘ W CHILE



JEDEN ZE ZBUNTOWANYCH OKRĘTÓW CHILIJSKIEJ FLOTY WOJENNEJ „ALMIRANTE LATORRE".

Przed kilku dniami w porcie **La Serena** w Chile wybuchł bunt marynarzy floty wojennej. Zbuntowani marynarze uwięzili oficerów i opanowali więcej niż połowę chilijskich okrętów wojennych. Okręty rebeljantów zaopatrzone są w żywność na trzy miesiące.

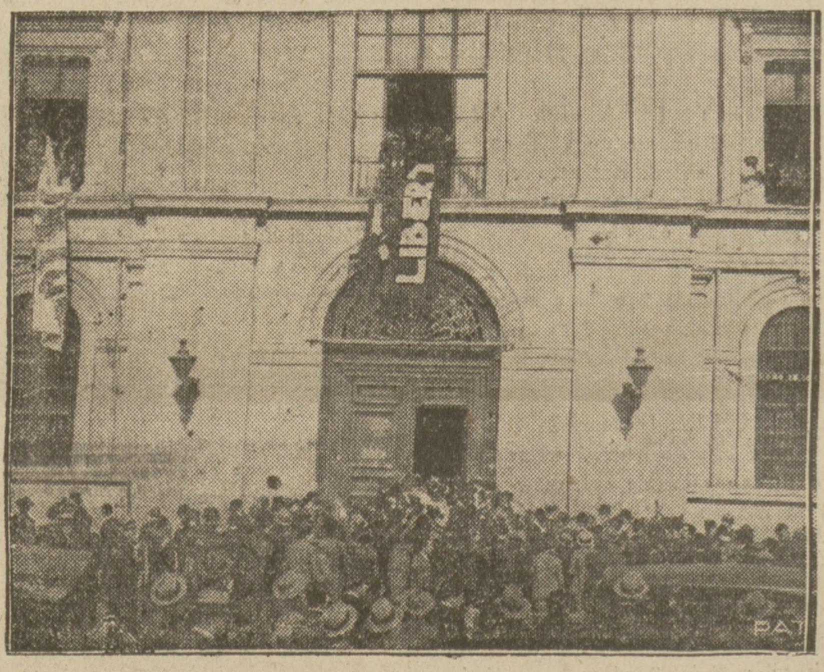
Żądania zbuntowanych wychodzą daleko poza sprawy związane z kwestją uposażenia. W programie swym wysuwają takie postulaty jak **parcelacja wielkich posiadłości i specjalnego opodatkowania większych dochodów.**

Sympatje robotników są oczywiście po stronie rebeljantów. **Robotnicy grożą nawet strajkiem generalnym na wypadek odrzucenia żądań marynarzy.**

Onegdaj odbyła się rada ministrów, na której rozważano możliwość **zaatakowania zbuntowanych okrętów łodziami pod wodnemi i samolotami.**

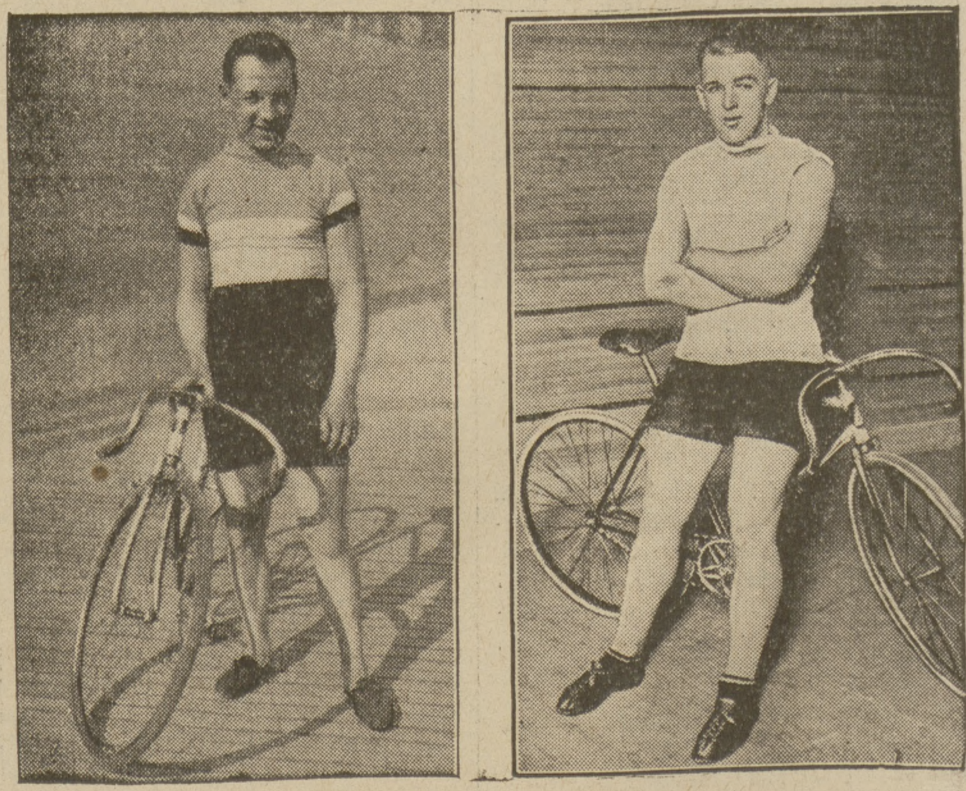
Do tego jednak nie doszło, gdyż zawierucha rewolucyjne przerzuciła się również na ląd stały. Szereg pułków wiernych rządowi przeszło na stronę powstańców. W wielu punktach komunikacja kolejowa została przerwana.

Sytuacja stała się tak poważną, że rząd musiał się podać do dymisji. Jak zwykle w ciężkich warunkach uciekano się do Parlamentu aby ratował sytuację. Jutro zbierze się też Sejm celem zastanowienia się nad sytuacją.



Na wiadomość o zwycięstwie rewolucji w Chile, rozentuzjazmowani studenci wtargnęli do gmachu Uniwersytetu i wznosząc okrzyki **„Wiwat wolność",** zawiesili nad głównem wejściem transparent ze słowem „Libertad", jak to widać na naszej ilustracji.

SKANDAL NA MISTRZOSTWACH KOLARSKICH ŚWIATA W KOPENHADZE



Na zawodach kolarskich o mistrzostwo świata w Kopenhadze doszło do wielkiego skandalu. Pierwszy przedbieg, jak wiadomo, wygrał Duńczyk Falek - Hansen (z lewej strony)) przed Michardem (z prawej). W finale jednak, w którym strtowali obydwaj, pierwsze miejsce zajął **Michard.** Mistrzem świata proklamowano mimo to **Hansena.**

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.